

IX Ka 117/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 kwietnia 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO L.Gutkowski (spr)

Sędziowie SO: A.Nowicka

J.Sobierajski

Protokolant: st.sekr. sąd. K.Kotarska

przy udziale Prok. Prok. Rej. Toruń Wschód w Toruniu M.Miściurewicza

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017r. sprawy:

K. P., oskarżonej z art.178a§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 23 listopada 2016r.

sygn. akt VIII K 1288/16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 200,- (dwustu) zł tytułem opłaty za drugą instancję i 50,- (pięćdziesięciu) zł z tytułu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt IX Ka 117/17

## UZASADNIENIE

**Sąd Rejonowy w Toruniu** wyrokiem z dnia 23 listopada 2016 r. (sygn. akt VIII K 1288/16) uznał oskarżoną **K. P.** za winną popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu tj. występku z art. 178 a § 1 kk i za to na mocy art. 178 a § 1 kk wymierzył jej karę 100 stawek dziennych grzywny przyjmując, że jedna dzienna stawka wynosi 20 złotych zaś na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat, na poczet którego zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 29 lipca 2015 roku, a nadto na podstawie art. 43a § 2 kk orzekł środek karny w postaci obowiązku świadczenia pieniężnego w kwocie 5.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej w Warszawie.

Oskarżona została obciążona opłatą sądową w wysokości 200 złotych oraz wydatkami postępowania w kwocie 207,38 złotych.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonej** zaskarżając wyrok w całości. Wg niego wynik sprawy determinowała niewłaściwa ocena dowodów, w tym zwłaszcza odrzucenie wyjaśnień oskarżonej, w których nie przyznawała się do winy oraz nieuzasadnione uwzględnienie zeznań P. M. i M. B., co doprowadziło do niesłusznego przekonania, że oskarżona popełniła przypisany jej czyn. Nadto obrońca z ostrożności procesowej zwrócił także uwagę na rzącą surowość orzeczenia o karze wskazując, że oskarżona nie zasługiwała na karę grzywny.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja obrońcy jest wyjątkowo polemiczna. Prezentując wyniki własnej oceny dowodów oraz powołując się na niezmiennie stanowisko oskarżonej nie przyznającej się do winy, obrońca zakwestionował słusność zaskarżonego wyroku, jednakże takiego poglądu nie można podzielić. Ocena dowodów stanowiąca podstawę wyrokowania jest rzetelna, logiczna i rozsądna a sąd odwoławczy nie doszukał się w niej błędów i uchybień wliczonych w apelacji, zarówno w zakresie wniosków co do winy oskarżonej jak i co do kary.

Obrońca przeciwstawia wersji płynącej z wypowiedzi świadków P. M. i M. B. stanowisko oskarżonej twierdząc, że to zapewnienia oskarżonej, że nie prowadziła samochodu w stanie nietrzeźwości w okolicznościach opisanych przez w/w świadków, zasługują na wiarę, jednakże taka ocena jest wynikiem tendencyjnej i wybiórczej analizy dowodów, przy tym ignorującej oczywisty wydzźwięk zeznań P. M. i M. B.. Zeznania świadków są logiczne, rzeczowe a przy tym spójne i konsekwentne. Nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności mogące ujemnie rzutować na szczerłość świadków, bądź ich zainteresowanie manipulowaniem faktami na potrzeby rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Nie ma powodu by kwestionować prawdomówność świadków, gdyż nie mieli oni jakiegokolwiek interesu w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonej. Zasady logiki i doświadczenia życiowego przekonują, że gdyby do zdarzenia z udziałem oskarżonej nie doszło, to świadkowie - nie mający z oskarżoną żadnego konfliktu ani żadnych innych powodów mogących ich skłonić do kierowania przeciwko niej nieprawdziwego oskarżenia - z pewnością nie zmyślaliby całej historii, narażając się na odpowiedzialność karną za fałszywe zeznania. Poza tym nie facytowaliby się zawiadaniem Policji w późnej porze nocnej, co wiązało się dla nich z koniecznością oczekiwania na przybycie patrolu, wylegitymowaniem się i złożeniem oświadczeń co do zgłoszonego zdarzenia. Nie bardzo wiadomo w jakim celu świadkowie ci mieliby formułować pod adresem oskarżonej nieprawdziwy zarzut tym bardziej, że ich zaangażowanie w sprawę wiązało się dla nich z niedogodnościami i uciążliwościami związanymi z obowiązkiem uczestniczenia w niniejszym procesie - wzywaniem przez policję w postępowaniu przygotowawczym i stawiennictwem przed sądem, poświęcaniem swojego prywatnego czasu na składanie zeznań itp. Co ważne, na jakiegokolwiek zainteresowanie świadków wynikiem niniejszego postępowania ani skarżący ani oskarżona się nie powołują. Obrońca w apelacji twierdzi jedynie, że świadkowie obserwowali zdarzenie w porze nocnej z pewnej odległości z okna swojego mieszkania i w związku z tym ich spostrzeżenia mogły być obarczone ułomnościami, jednakże materiał sprawy do takich wniosków nie prowadzi. Przeciwnie, z relacji świadków wynika, że mieli oni niezakłóconą możliwość obserwacji zachowania oskarżonej, i tych zapewnień - zważywszy, że nie ma powodu by wątpić w szczerłość świadków (o czym wyżej) - nie sposób kwestionować.

Obrońca nie przedstawił w apelacji argumentów i okoliczności, które mogłyby rzucić nowe światło na dotychczas przeprowadzone dowody, ograniczając się do przeciwstawiania ustaleniom sądu własnego, odmiennego poglądu i powtórzenia wersji prezentowanej przez oskarżoną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego. Tymczasem łączna i jednoznaczna wymowa okoliczności przywoływanych przez świadków P. M. i M. B. nie pozostawia cienia wątpliwości, że oskarżona dopuściła się przypisanego jej czynu. Dowody winy oskarżonej są oczywiste i niezaprzeczalne, gdyż wynikają z oświadczeń postronnych i naocznych świadków zdarzenia nie przejawiających tendencji do nadmiernego (fałszywego) obciążania oskarżonej. Prezentowali oni wyłącznie wyniki własnych obserwacji ale i odnosili się do okoliczności które dały się zweryfikować za pomocą obiektywnych faktów - jak stan nietrzeźwości oskarżonej (stwierdzony badaniami oskarżonej) oraz fakt uszkodzenia samochodów, jakie według świadków oskarżona miała uszkodzić jeżdżąc po parkingu. Wprawdzie oskarżona twierdziła, że uszkodzenia samochodów pochodzą z wcześniejszego okresu, lecz te wyjaśnienia trudno uznać za przekonujące.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że brak było podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy w zakresie rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonej.

Zastrzeżeń nie budzi także orzeczenie o karze. Wprawdzie obrońca kwestionuje to orzeczenie zarzucając mu rażącą surowość, jednakże sąd odwoławczy jest zdania, że kara grzywny ukształtowana na poziomie 100 stawek dziennych po 20 złotych stawka jest karą zasłużoną i dostosowana została do wagi występku oskarżonej i stopnia jej winy. Wprawdzie oskarżona przejechała porą nocą niewielki dystans, jednakże nie można pomijać, że poziom alkoholu w organizmie oskarżonej był bardzo wysoki, o czym przekonuje nie tylko analiza wyników pomiaru poziomu alkoholu (blisko czterokrotne przekroczenie poziomu stanu nietrzeźwości określonego w art. 115 §16 kk), ale i obiektywna ocena zachowania oskarżonej w czasie czynu (wynikająca z zeznań świadków P. M. i M. B.) wskazująca na stan upojenia alkoholowego oskarżonej tj. chwiejny krok, problem w utrzymaniu się na nogach, trudności z wejściem na klatkę schodową. Poza tym okoliczność, że oskarżona ostatecznie przejechała niewielki odcinek drogi nie może minimalizować stopnia jej winy, skoro zaniechanie kontynuowania jazdy wynikało z psychofizycznej niezdolności oskarżonej do kierowania samochodem a nadto należy uwzględnić, że przy okazji wyjeżdżania z parkingu oskarżona uszkodziła dwa samochody, co potęguje stopień szkodliwości jej czynu. Poza tym należy uwzględnić, że mimo jednoznacznych dowodów winy oskarżonej, nie przejawiała ona w toku procesu żadnej skruchy z uporem twierdząc, że nie prowadziła samochodu w stanie nietrzeźwości posuwając się nawet do posądzania świadka P. M. o to, że to on kierował samochodem bo był w posiadaniu kluczyków do jej samochodu, co świadczy o jej wyjątkowym wyrachowaniu i arogancji. Należy przy tym pamiętać, że kara wymierzona oskarżonej jest karą najłagodniejszego rodzaju i już z tego powodu trzeba szczerze przyznać, że kara ta z całą pewnością nie powoduje dla niej nadmiernych niedogodności. Wysokość stawki dziennej została dostosowana do możliwości płatniczych oskarżonej.

Zakaz prowadzenia pojazdów orzeczony na okres 3 lata był obowiązkowy (art. 42 §2 kk). Zakaz orzeczono na minimalny okres próby, a więc w tym zakresie nie wchodziło w grę rozważanie jego nadmiernej surowości. Podobnie wysokość (obligatoryjnego) świadczenia pieniężnego orzeczonego w trybie art. 43a§1 kk została ukształtowana prawidłowo. Świadczenie to ma wzmocnić cele wychowawcze orzeczenia o karze, co w przypadku oskarżonej wydaje się uzasadnione.

W związku z powyższym, nie znajdując podstaw do korekty wyroku w kierunku proponowanym w apelacji, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w całości w mocy.

W sprawie nie wystąpiły żadne uchybienia stanowiące bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu.

Na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz w myśl art. 3 ust. 1 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983, nr 49, poz. 223 ze zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 200 złotych tytułem opłaty sądowej za drugą instancję oraz obciążył go wydatkami postępowania odwoławczego w kwocie 50 złotych.